

## Przedmowa do wydania polskiego

---

Publikacja w obcym języku jest znaczącym wydarzeniem dla każdego autora. Dla mnie jednak, poza ogólnym zadowoleniem, wydanie wspomnień tym razem w języku polskim jest nadzwyczajnym źródłem przyjemności. Zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech często podkreśla się liczne i mocne związki między tymi dwoma narodami. Moje życie oraz rozwój intelektualny są również przykładem tego poczucia powinowactwa.

Dysertację, która później miała zostać opublikowana pod tytułem *Nadmierna centralizacja w administrowaniu gospodarką*, napisałem w latach 1955–1956. Recepcja książki była niejednoznaczna. Najpierw, przed rewolucją 1956 roku, przyjęto ją na Węgrzech z entuzjazmem, ale represje po stłumieniu rewolucji doprowadziły do jej potępienia. Następnie książka została wydana również po angielsku i zwróciła uwagę zachodnich ekonomistów. Poza Węgrami tylko w jednym kraju komunistycznej Europy Wschodniej wydrukowano recenzję mojej książki (i to nie wydania angielskiego, lecz oryginalnej węgierskiej edycji) – w Polsce. Do dziś nie wiem, kto był autorem – ukrywającym się za inicjałami J.W. – tekstu, który ukazał się w „Życiu Gospodarczym” z 26 maja 1957 roku: „Książka Kornai’a przynosi kliniczny obraz schorzeń [...] w zarządzaniu gospodarką [...]. Dyskredytowanie fetyszów, rzetelna analiza ekonomiczna i polityczna [...] stanowi o wartości pracy Kornai’a, również dla czytelników w innych krajach”<sup>1</sup>. Wówczas po raz pierwszy doświadczyłem intelektualnej wspólnoty polskich i węgierskich naukowców ochoczo poszukujących prawdy.

Jestem ekonomistą samoukiem. W pierwszych, najtrudniejszych latach po rewolucji kształciłem się sam. W trudnych czasach prześladowań politycznych i nękania przez milicję, po tym, jak usunięto mnie ze stanowiska akademickiego, próbowałem dowiedzieć się z książek tego, czego uczą znakomici wykładowcy akademicy na Zachodzie. Na początku czytałem książki w języku niemieckim. Kiedy zacząłem się uczyć angielskiego, pierwszą książką, przez którą z trudem przebrnąłem, było klasyczne studium poświęcone teorii socjalizmu autorstwa Oskara Langego, wielkiego polskiego ekonomisty. Było to dla mnie decydujące doświadczenie intelektualne.

Prace Oskara Langego i Michała Kaleckiego znacząco wpłynęły na mój rozwój intelektualny. Gdy w 1963 roku po raz pierwszy pojechałem na Zachód, Leonid Hurwicz – wywodzący się z Polski ekonomista i dawny asystent Oskara Langego, ubiegłoroczny laureat Nagrody Nobla – wspierał mnie i udzielał fachowych rad. Później wymienialiśmy poglądy listownie. Zetknąłem się też osobiście z kilkoma innymi polskimi kolegami, głównie tymi, którzy tak jak ja interesowali się reformami prorynkowymi i chcieli stosować nowoczesne metody matematyczne w analizach ekonomicznych, a także rozwijać dzięki swojej pracy teorię ekonomiczną.

Większość moich książek, które ukazały się po angielsku, została opublikowana również po polsku. Kilkakrotnie odwiedzałem ten kraj. Wspaniale było doświadczyć, że ten wpływ intelektualny był wzajemny. Nie tylko ja uczyłem się od polskich ekonomistów, a także od polskich socjologów, filozofów oraz pisarzy, poetów, filmowców. Miałem także poczucie, że moje książki odbiły się echem w kręgach polskich czytelników. We wspomnieniach cytuję krakowskiego socjologa, który stwierdził, że lektura *Niedoboru w gospodarce* całkowicie zmieniła jego światopogląd.

Polska edycja *Siły idei* wydaje się zwieńczeniem tej serii kontaktów, które dały mi tak dużo radości. Nie jest to, mimo wszystko, analiza myśli ekonomicznej czy procesów polityczno-gospodarczych – przedstawiam w niej historię mojego życia. Mam nadzieję, że polscy czytelnicy docenią uczciwość, z jaką opisałem zdarzenia, w których uczestniczyłem. Opowiadam o tym, co myślałem o swoich pracach, gdy je pisałem – i co sądzę o nich teraz. Próbowałem ulokować swoją historię w kontekście wydarzeń historycznych, nie przerzucając jednak odpowiedzialności za mój los na warunki społeczne.

Z niecierpliwością oczekuję reakcji na moją książkę w Polsce. Niezależnie od tego, jaki będzie jej odbiór, jestem wdzięczny za możliwość dotarcia do polskich czytelników Wydawnictwu Naukowemu Scholar, tłumaczom Sebastianowi Szymańskiemu i Janowi Okuniewskiemu, oraz redaktor Magdalenie Plucie i redaktorowi Łukaszowi Żebrowskiemu.

*János Kornai*

Budapeszt, maj 2008 roku